

JAKUB GORFINKIEL

ur. 1947; Mironowka, Ukraina



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, Żydzi lubelscy, wizyta w Lublinie

Wizyty w Lublinie w 2005 i 2007 r.

W 2005 ja nawet z nikim z lubelskich Żydów nie miałem [kontaktu], nie wiedziałem, kto jest tutaj. Ja byłem w kontakcie z Bojarskim, właśnie byłem w kontakcie z Polakami, a nie z Żydami. Bojarski znał Romka Litmana, a ja jego też pamiętałem i tak wtedy się z Romkiem Litmanem spotkałem, bo chciałem zobaczyć synagogę na Lubartowskiej 10 i kirkut. To Romek Litman, jedyny człowiek, którego dwa lata temu spotkałem i z nim się przedtem nie kolegowałem, on jest starszy ode mnie dobrych kilka lat.

Wczoraj było spotkanie, ja myślałem, że spotkam kogoś z tych, co znam ich, [a] z TSKŻ-etu to tylko była jedna osoba, no dwie: Luba Matraszek i jeszcze taka Ziemia Mirka [Irka]. I to wszystko. Wszyscy, co są Żydzi, to teraz w Lublinie jest dużo takich, to się ujawniło, znaczy oni w czasie wojny byli oddani do różnych klasztorów. To Dzieci Holokaustu nazywają się. A myśmy w ogóle nie wiedzieli w [19]69 o takich ludziach. Oni się wtedy nie ujawniali. I tam jest bardzo duża grupa Dzieci Holokaustu, w synagodze wczoraj było. Myśmy po prostu posiedzieli tak, każdy się prezentował kto on, co on. Bardzo duża grupa Dzieci Holokaustu, którzy ujawnili i którzy teraz chcą należeć do tego, do Gminy Żydowskiej.

[W 2005] postanowiłem zrobić taką wycieczkę, w korzenie swoje popatrzeć. Nagle mnie jakoś coś pociągnęło. To właśnie było to, nagle mnie pociągnęło.

Ja należę już jakieś dziesięć lat do grupy „Reunion”, a tam wszystko wiemy, co się w Polsce dzieje, każda ciekawostka to od razu u nas się pojawia. Ja wiedziałem, co dzieje się w Polsce, dlatego przyjechałem wiedząc, że tu normalny kraj. Ja niczego nie oczekiwałem. Właśnie ten Jurek Bojarski, on mnie woził tu po Lublinie, pokazał całą trasę żydowską, co tutaj wy zrobiliście. Pojechaliśmy do Kazimierza, pojechaliśmy na Majdanek, pokazał mi Majdanek. Oprowadził mnie tam. No, to było wszystko. A jeszcze przed przyjazdem mnie Bojarski poprosił, żebym trochę pokazał Izrael córce Bądzika, ona była tam w Izraelu, to połąziłem trochę po Izraelu. A później

przyjechałem tu. Ja miałem właśnie do czynienia z Polakami tutaj, w ogóle nie spotkałem się z Żydami w poprzednim pobycie. Ja mam nadzieję, że przy tym... no już się spotkałem wczoraj, ale może jeszcze te parę dni, co zostało, może zadzwonię do ludzi, których znam z tamtych czasów TSKŻ-tu i wiem, że oni są tu w Polsce. Bardzo mała garstka. To są mieszane małżeństwa. I właściwie dlatego nie chodzą do synagogi, no ale ja chciałem się z nimi spotkać, tak pogadać troszkę.

Data i miejsce nagrania	2007-06-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"